VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
(nr 303)
z dnia 13 stycznia 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 303)

13 stycznia 2015 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żmijana (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek przewodniczącego Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego;

– wniosek prezydium Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o własności lokali.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zbigniew Rynasiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami oraz **Jarosław Komża** ekspert Związku Powiatów Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kessel**, **Jolanta Misiak** i **Marcin Mykietyński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Nykiel** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Proszę o zajęcie miejsc. Rozpoczynamy posiedzenie sejmowej Komisji Infrastruktury. Witam panie i panów posłów.

Resort infrastruktury i rozwoju na tym etapie reprezentowany jest przez sekretarza stanu w resorcie, pana Zbigniewa Rynasiewicza. Witamy pana ministra wraz z zespołem współpracowników.

Porządek kolejnego posiedzenia przewiduje, po pierwsze, rozpatrzenie wniosku prezydium Komisji… Czy mogę prosić o spokój? Usiłuję dać do zrozumienia, że rozpoczęliśmy już prace. Bardzo dziękuję… Po pierwsze, jest to rozpatrzenie wniosku prezydium Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o własności lokali. Po drugie, jest to rozpatrzenie wniosku prezydium, przepraszam, nie prezydium, tylko przewodniczącego Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Przepraszam. Po pierwsze, jest to rozpatrzenie wniosku prezydium Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o własności lokali. Po drugie, jest to rozpatrzenie wniosku przewodniczącego Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Czy do zaproponowanego przed chwilą porządku są uwagi? Gdyby pojawiały się, miały pojawić się pytania, skąd wziął się mój falstart przy prezentowaniu porządku, powiem, że rzeczywiście w pierwszej wersji w punkcie drugim planowaliśmy rozpatrzenie wniosku Prezydium Komisji dotyczącego zmian w ustawie – Prawo o ruchu drogowym. Ściśle rzecz ujmując, chodzi o sprawy zmian dotyczących funkcjonującego systemu fotoradarowego. Ponieważ inicjatywa ta została przejęta przez Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej, nastąpiła zmiana. Proponujemy zatem dwie inicjatywy, ale zaprezentowane w drugiej części mojej wypowiedzi, czyli wniosek prezydium Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o własności lokali oraz rozpatrzenie wniosku przewodniczącego Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Pytam więc, czy są uwagi do porządku. Nie słyszę uwag. Stwierdzam zatem, że przyjęliśmy porządek. Przystępujemy do jego realizacji.

Pozwólcie państwo, że dokonamy zmiany kolejności rozpatrywania, bowiem do pierwszego punktu merytorycznie przypisany jest pan Paweł Orłowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, który za chwilę do nas dołączy, dotrze na posiedzenie. W drugim punkcie mamy ustawę, która jest przypisana merytorycznie do sekretarza stanu pana Zbigniewa Rynasiewicza, którego już gościmy. W związku z tym pozwólcie państwo, że zaczniemy od drugiego punktu. Czy jest zgoda? Jest już pan minister Orłowski. Witamy pana ministra. Jesteśmy w komplecie.

Ponieważ uzyskałem zgodę, pozwólcie państwo, że powiem kilka zdań, jeżeli chodzi o wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Otóż, Wysoka Komisjo, w 2015 roku zakończy swój byt Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój, ustalony uchwałą Rady Ministrów w dniu 6 września 2011 roku. Jeżeli chodzi o celowość funkcjonowania programu, dotychczas nie słyszałem sprzeciwu. Chcemy, żeby po roku 2015 program nadal funkcjonował. Rzecz w tym, że program jest realizowany przez ministra właściwego do spraw administracji publicznej. Mój wniosek jako przewodniczącego Komisji jest taki, żeby od roku 2016 program był realizowany przez ministra infrastruktury i rozwoju. Dlaczego? Dlatego że minister ten odpowiada za całą sieć drogową w Polsce. W związku z tym, że drogi powiatowe oraz drogi gminne są ważnym elementem całej sieci drogowej, w moim przekonaniu, program ten powinniśmy włączyć właśnie do tego ministerstwa. W zasadzie jest to *clou* uzasadnienia. Nie chciałbym się rozwodzić nad szczegółami. Jeżeli chodzi o wielkość środków, są one na podobnym poziomie. Przypomnę, że na rok 2016 jest to kwota 1.000.000 tys. zł. Oczywiście, na każdy następny rok wysokość ta byłaby ustalana decyzją Rady Ministrów. To wszystko z mojej strony. Bardzo proszę. Zachęcam państwa do pytań i dyskusji. Bardzo proszę, pan przewodniczący Racki.

Poseł Józef Racki (PSL):

Myślę, iż dobrze się stało, że jest taka inicjatywa, że pieniądze przeznaczone na cel, którym zarządza minister infrastruktury i rozwoju, trafią do właściwego ministra. W związku z tym wnoszę do podjęcie projektu ustawy i pewnie rozpoczęcie procedury, ponieważ nie wiem, nad czym tutaj jeszcze dyskutować, skoro jest jeden zapis, w którym jest mowa, że w roku 2015 będzie to prowadzone przez ministra właściwego do spraw administracji. Jest to jakby końcówka tego zadania. W przyszłym roku wiedzielibyśmy już, że środkami zarządza minister infrastruktury i rozwoju. Oczywiście, środki te trafiają do samorządów województw. Nie jest tak, że minister sam wskazuje palcem, co będzie budowane. Myślę, że nie uległo to zmianie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. W trakcie prezentacji do moich uszu dotarło pytanie, jak się to będzie nazywać. Oczywiście, Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych. Nic innego. Bardzo proszę, pan przewodniczący Adamczyk.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, jest to kolejna ciekawa inicjatywa, którą tutaj państwo proponujecie. Niemniej zanim uzyska ona akceptację większości sejmowej, a zapewne tak będzie, uważam, że jesteście państwo winni głębsze wyjaśnienie, dlaczego tak, a nie inaczej. Mówię, że państwo jesteście winni, niekoniecznie strona rządowa. Mam tutaj na myśli wszystkich tych, którzy przed siedmioma laty obydwoma rękoma głosowali za tym, żeby w podziale środków przenieść kompetencje właśnie do ministra spraw wewnętrznych i administracji. O ile pamiętam debatę sprzed siedmiu lat, pytaliśmy wówczas, dlaczego takie kuriozum. Przytaczaliście państwo całą masę argumentów, że taka jest konieczność. Tak, panie przewodniczący. Był pan jednym z tych posłów, którzy głosowali za takim rozwiązaniem. Był pan jednym z tych posłów, którzy przekonywali pozostałych. Był pan tym, który wspierał stronę rządową. Mówię tutaj o tych wszystkich, którzy brali udział w tamtej debacie.

Są to zasady elementarnej uczciwości. Przed siedmioma laty doprowadziliście państwo do rozstrzygnięcia, które skutkowało przeniesieniem kompetencji na ministra spraw wewnętrznych i administracji. Przed siedmioma laty w odpowiedzi na nasze

wątpliwości i stwierdzenia, że jest to tylko i wyłącznie potrzeba budowania pozycji politycznej ówczesnego szefa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, odpowiadaliście, że absolutnie nie, ponieważ stoją za tym przesłanki merytoryczne. Wobec tego teraz zadaję pytanie. Proszę wyjaśnić, co się stało, co się zmieniło od tamtego czasu, dlaczego przesłanki merytoryczne przestały mieć wpływ na stan rzeczy. Dlaczego, praktycznie rzecz biorąc, przywracanie kompetencje ministrowi transportu? Przecież kompetencje te zostały zabrane ministrowi transportu. Dlatego też pozwoliłem sobie na stwierdzenie, że jest to wymóg elementarnej uczciwości, panie przewodniczący, żeby wyjaśnić, co się w międzyczasie stało. Wymóg elementarnej uczciwości powinien dotyczyć nie tylko strony rządowej, ale powinien dotyczyć tych posłów – a jest ich tutaj wielu obecnych na sali – którzy akceptowali takie rozwiązanie. Mam pytanie, czy ci posłowie, którzy przed siedmioma laty akceptowali owo rozwiązanie, są przekonani, że nastąpiły zmiany zasad, ewentualnie nastąpiły tak istotne zmiany w otoczeniu ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz w otoczeniu ministra właściwego do spraw transportu, że należy na powrót przenieść kompetencje?

Panie przewodniczący, na pewno pan odpowie, ale odpowie też pan minister Rynasiewicz, który wówczas był przewodniczącym sejmowej Komisji Infrastruktury. Jest on jednym z tych, którzy są odpowiedzialni za takie decyzje z perspektywy posła. Może się okazać, panowie, że nie trzeba cofać kompetencji. Być może narobicie więcej złego niż dobrego, jeżeli szefowi resortu administracji zabierzecie kompetencje. Wówczas było wiadomo, kto będzie budował drogi. Wówczas do pomysłu „schetynówek” było jeszcze potrzebne umocowanie ustawowe. Po to, żeby całkowicie umocować symbol polityka, który jest Kazimierzem Wielkim drogownictwa lokalnego w Polsce, trzeba było zmienić ustawę. Przecież dokonaliście panowie wówczas *dealu* politycznego, który nie miał precedensu.

Panie przewodniczący, jeszcze trochę pokatuję. Jeszcze usłyszy pan ode mnie, zanim skończę. Nie mocniej, nie mocniej. Tak zacnym ludziom jak pan powinno to absolutnie wystarczyć za wszystko. Panie przewodniczący, wymagane jest jeszcze jedno krótkie słowo. Wiem, że w dzisiejszym świecie jest o niego trudno. Przy uzasadnieniu potrzebne jest jeszcze słowo „przepraszamy”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Jeżeli państwo pozwolicie, wychodząc naprzeciw oczekiwanej elementarnej uczciwości, chciałbym powiedzieć kilka zdań udzielając odpowiedzi panu przewodniczącemu Adamczykowi. Otóż, panie przewodniczący, w tym gronie nigdy nie zdarzyło mi się wyjawić przekonania, że nie ma lepszego, bardziej właściwego resortu do zarządzania drogami niż resort infrastruktury, dzisiaj – Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. To, po pierwsze.

Po drugie, w tym gronie wszyscy wiemy, panie przewodniczący, że opinie w kwestii funkcjonowania takiego programu jak Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych są podzielone. Osobiście nie mam wątpliwości. Podkreśliłem to i jeszcze raz podkreślam. Niemniej autorytety wskazują, że oprócz administrowania drogami, oprócz finansowania dróg, jest także zarządzania ruchem na drogach. Nie brakuje autorytetów, panie przewodniczący, które wskazują – pojawia się to co jakiś czas – że lepszym resortem do zarządzania ruchem byłby resort spraw wewnętrznych. Nie podzielam takiej opinii. W związku z tym dzisiaj... Pewnie jeszcze długi czas będziemy mieć rozbieżne opinie w tej sprawie. Wcale nie oznacza to, że nie będą się pojawiały opinie, wątpliwości, które wyraził pan przewodniczący Adamczyk, iż może program powinien zostać teraz w resorcie administracji, kiedyś w resorcie spraw wewnętrznych i administracji. Powtórzę. Mamy sieć dróg powiatowych i gminnych. Przypomnę, że drogi krajowe w Polsce liczą w granicach 18 tys., teraz już 19. tys. kilometrów, drogi wojewódzkie w granicach 30 tys. kilometrów, drogi powiatowe w granicach 130 tys. kilometrów, a drogi gminne liczą ponad 240 tys. kilometrów. W tym kontekście mają one poważny udział w sieci dróg publicznych.

W związku z tym, że minister infrastruktury i rozwoju odpowiada, po pierwsze, za całą sieć, a także za ruch drogowy na owej sieci, uważam, że program powinien być

przypisany, umieszczony właśnie w tym resorcie. Stąd moja inicjatywa. Żadnej hipokryzji. Byłem do tego przekonany i jestem do tego przekonany, panie przewodniczący. Pan minister Rynasiewicz, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście!

Pierwsza sprawa, która tłumaczy tamtą decyzję, panie przewodniczący Andrzeju. Zwróćcie państwo uwagę na moment, w którym wówczas byliśmy, nad czym wtedy pracował Sejm. Przypomnę, że realizacja inwestycji, które były w obszarze dróg krajowych, w zasadzie nastąpiła w latach następnych, na pewno nie w roku 2008. Wtedy pracowaliśmy nad ustawami środowiskowymi, specustawą drogową, itd., tymi wszystkimi ustawami, które pozwalały nam w ogóle uruchomić Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2007-2013. Istniała pewna obawa, którą wówczas podzielał rząd. W związku z tym, że resort transportu miał tak potężne zadanie jak uruchomienie programu, jak stworzenie całego oprzyrządowania ustawowego, kwestię dróg lokalnych pozostawiono w gestii administracji. Wtedy resort spraw wewnętrznych i administracji mieliśmy jako jeden. Teraz jest inaczej. Zbudowano wówczas program. Został on później „ochrzczony" tak, jak powiedział pan przewodniczący.

Teraz mamy do czynienia z trochę inną sytuacją. Już roku temu chcieliśmy występować z taką propozycją, jednak z racji tego, że program wieloletni kończy się w bieżącym roku, nie chcieliśmy wchodzić w taki moment, w którym zmienia się pewne reguły, nawet te zarządzające programem. Niech program się skończy. Po wielu rozmowach z Ministerstwem Finansów oraz z innymi resortami mamy akceptację rządu. Nad tym, jak całe rozwiązanie będzie się nazywać, oczywiście możemy podyskutować. Wsparcie dla budowy dróg lokalnych, dróg gminnych i powiatowych będzie przez rząd udzielane. Chcemy popracować nad wieloletnim programem. Po to, żeby pracować nad wieloletnim programem, musimy mieć delegację ustawową, której nie mamy. W ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego zapisane jest między innymi poprzez te działania, o których mówił tutaj pan przewodniczący Adamczyk, że jest to minister właściwy do spraw administracji. Jest to ten argument, który skłania nas do tego, żeby wystąpić do państwa z taką propozycją. Mamy akceptację. Nie występujemy wbrew innym resortom.

W ramach rządu, że tak powiem, zgodzono się, że skoro w kraju mamy tworzyć spójną sieć drogową, to pod tym elementem rozumiemy nie tylko zarządzanie siecią dróg krajowych, którą zajmuje się minister infrastruktury i rozwoju, ale również spinanie wszystkich dróg bez względu na to, kto jest zarządcą danej drogi, czyli wszystkich dróg samorządowych, tak je nazwę, żeby tworzyć jedną całość. Jak państwo wiecie – ponieważ wiele razy o tym dyskutujemy, mówicie państwo o tym – jest coraz więcej problemów na styku dróg samorządowych, już nie będę mówił czy gminnych, czy powiatowych, czy wojewódzkich, oraz dróg krajowych. Trzeba to rozwiązywać, trzeba tworzyć nowe mechanizmy. Dlatego dobrze byłoby – jesteśmy do tego przekonani, minister infrastruktury i rozwoju jest do tego przekonany – żeby zarządzanie spójną siecią drogową w Polsce było w jednych rękach.

Oczywiście, nikt tutaj nie neguje współpracy z samorządami. Przecież absolutnie nie o to chodzi. Chcielibyśmy, żeby współpraca ta była. Jest to pewne uporządkowanie. Każdy może sobie tutaj „wybudować" różne argumenty. Dobrze, żeby każdy następny minister infrastruktury i rozwoju, który będzie zarządzał resortem, że tak powiem, był panem na włościach jeżeli chodzi o drogi, mógł zarządzać drogami i mógł być rozliczany ze stanu, który jest na wszelakich drogach. Powinien za to odpowiadać. Państwo powinno odpowiadać. Myślę, że formuła państwa akurat panu przewodniczącemu Andrzejowi też się spodoba. Administracja rządowa i samorządowa to jednak administracja państwa. Są pewne elementy styczne, które powodują, że zarządzanie, kręgosłup, szkielet powinny być określane przez administrację, która odpowiada za całość, odpowiada za to, w jaki sposób funkcjonuje państwo, czyli jak funkcjonują wszystkie drogi, bez względu na to przez kogo są zarządzane. Dlatego też zwracam się do państwa, żeby to uwzględnić. Patrząc na przyszłość, uważam, że jest to rozwiązanie jak najbardziej

właściwe, ponieważ porządkuje pewien system zarządzania i odpowiedzialności. Dlatego też zwracam się do Komisji o to, żeby poparła projekt. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa? Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Szmit.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, szanowni panowie ministrowie, szanowni państwo!

Chciałbym zapytać o art. 2 projektu ustawy, który określa merytorycznie jego zakres. Jednocześnie jest tutaj użytych kilka pojęć, które są zdefiniowane w uzasadnieniu. Mianowicie są tu definicje budowy drogi, przebudowy drogi, remontu drogi. Jednocześnie są podane definicje, które stanowią odwołanie do funkcjonujących ustaw. Jeżeli zmieniana jest ustawa, rozumiem, że zmieniamy również jest sens merytoryczny. Jeżeli w ustawie jest art. 2, a nie chodzi tylko o przeniesienie kompetencji, to jaki wpływ będzie miała merytoryczna zmiana na wykorzystanie środków, na możliwości, jakimi dzisiaj dysponują samorządy? Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie, panie ministrze. Czy ustawa w art. 2 zmienia merytoryczny sens dotychczasowej ustawy, która regulowała wykorzystywanie środków?

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Pan minister. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MIiR Zbigniew Rynasiewicz:

Nie zmienia, tylko określa ministra odpowiedzialnego za rozliczenie programu wieloletniego, który był przyjęty przez rząd i który kończy się w roku 2015. Jest to sformułowane w ten sposób. Trzeba wyraźnie zapisać, gdyż wymaga od nas tego technika legislacyjna, kto odpowiada za rozliczenie programu, który kończy się w 2015. W związku z tym, że wówczas ministrem właściwym był minister właściwy do spraw administracji, odpowiada on również za rozliczenie programu. Tego dotyczy art. 2.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Czy można, panie ministrze?

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Tak, dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

W art. 2 jest mowa o merytorycznej treści ustawy, nie o tym kto dysponuje środkami, tylko w jakim celu mogą być wykorzystywane środki, które określa ustawa. Czy w związku z tym merytorycznie coś się zmienia czy nie? Jeżeli nic się nie zmienia, jeżeli w sposobie wykorzystywania środków nic się nie zmienia, to tak naprawdę po co jest art. 2? Można je wykorzystywać na przebudowy, na remonty, na modernizacje.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Jeżeli mogę, chciałbym powiedzieć w tym momencie, że oczywiście w żadnym calu nie zmienia. Chodzi o to, żeby była jasność w szczególności na etapie przygotowywania wniosku mającego na celu realizację programu, żeby nie było wątpliwości, że nowobudowana droga nie może być przedmiotem projektu. Przebudowa istniejącej drogi i remont. Chodzi o to, żeby samorządy miały pełną wiedzę, że przedmiotem programu może być każdy wniosek dotyczący nowobudowanej drogi, przebudowywanej drogi, czyli podnoszenia parametrów, jak też remontowanej drogi, czyli odnawiania. To jest istota zapisu. Niczego on nie zmienia. Bardzo proszę, kto jeszcze z państwa? Pan poseł Bogdan Rzońca, proszę.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Patrzę na owo rozwiązanie z punktu widzenia modelu ustrojowego państwa. Od dawna wiadomo, że za drogi powiatowe odpowiada powiat, za drogi gminne gmina. Oczywiście, w pewnym momencie z takich czy innych powodów pojawił się program budowy dróg i autostrad, gdyż rząd miał lepiej zrobić to, co ustawowo ma robić gmina czy powiat. Było

to budowanie klientelizmu politycznego. Gminy, wójtowie, starostowie stali w kolejce do wojewody. Załatwiali sobie wnioski, które miały wpłynąć po odpowiedniej weryfikacji. Uważam, że z punktu widzenia modelu ustroju państwa, projekt generalnie psuje rozwiązania, które są zapisane w ustawie, ale jak już jest, wcale nie jestem przeciwnikiem tego, żeby pieniądze dopływały do samorządów. Pieniądze te, kwota 1.000.000 tys. zł, doskonale mogłaby być podzielona z góry, zawczasu poprzez odpowiednie rozwiązania podatkowe. Kwota 1.000.000 tys. zł mogłaby być w gminach bez potrzeby siedzenia na posiedzeniu jednej, drugiej, trzeciej komisji, bez dodatkowej superkomisji przy wojewodzie. Jest to tylko po prostu dodatkowe budowanie klientelizmu.

Niemniej, jeżeli już to jest, jeżeli program kończy się w 2015 roku, moim zdaniem, powinniśmy pomyśleć, żeby rozwiązać chociaż jeden konkretny problem nawet przy wykorzystaniu środki z puli 1.000.000 tys. zł. Trochę mnie to dziwi, że uznajecie państwo dzisiaj, iż minister administracji i cyfryzacji nie radzi sobie i lepiej to zrobi minister infrastruktury i rozwoju. Jeżeli już idziemy w tę stronę, to proszę państwa, pomyślmy o programie, który rozwiąże – nie trzeba będzie do tego ani wójtów, ani starostów, ani marszałków, ani wojewodów – problem dojazdów do autostrad. Jest to ogromny problem. Taki program przydałby się nam w przyszłości. Jeżeli natomiast chodzi o to, czy będzie to robił ten minister czy ten, czy dajemy kwotę 1.000.000 tys. zł do gmin czy do powiatów, moim zdaniem, jest to trochę na siłę poprawianie tego, co już doskonale funkcjonuje w ustawach. Ze swej strony wnosiłbym o to, żeby w momencie, kiedy skończy się program, nasza Komisja konkretnie wystąpiła z wnioskiem o kwotę 1.000.000 tys. zł od 2016 roku na zjazdy lub dojazdy do autostrad, ponieważ problem ten pozostał w samorządach. Jest on nierozwiązany na drogach gminnych, na drogach powiatowych oraz na drogach wojewódzkich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dziękuję bardzo. W moim przekonaniu, jedna inicjatywa nie wyklucza drugiej. Proszę bardzo, pan przewodniczący Adamczyk.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym odnieść się do wcześniejszej wypowiedzi. Myślę, że pan przewodniczący Żmijan do końca nie zrozumiał mojej intencji. Panie przewodniczący, nie chciałem negować konieczności dofinansowania, finansowania zadań gmin, samorządów lokalnych w zakresie przebudowy, budowy, modernizacji dróg municypalnych. Chciałem przede wszystkim wskazać państwu proces psucia prawa, czego byliście autorami przed kilkoma laty. Ale do rzeczy. Chciałbym zapytać pana ministra.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Czy mam rozumieć, że teraz naprawiamy?

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Dziękuję za tę inicjatywę. Panie ministrze, mam do pana pytanie. Mówił pan o tym, że potrzebny jest nowy program, że obecny program się kończy. Kiedy będziemy wiedzieli cokolwiek o nowym programie, o jego założeniach, o wielkościach, o kwotach?

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

W uzasadnieniu jest wszystko zapisane.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

W uzasadnieniu jest zapisane, że potrzebny jest nowy program.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Jest też kwota 1.000.000 tys. zł.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Tak? Dobrze. Może jednak dokończę swoje pytanie. Panie ministrze, na jakich zasadach? Proszę, żeby przybliżył pan to jeszcze raz w żołnierskich słowach. Jest pan w stanie doskonale to zrobić. Jak będzie funkcjonował program? Czy jest pewność czy jest to tylko nadzieja?

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MIiR Zbigniew Rynasiewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście!

Minister infrastruktury i rozwoju jest od tego, żeby budować drogi. Generalnie, chcemy budować drogi. Po to też robimy program. Od dłuższego czasu zabiegaliśmy o to, żeby program był kontynuowany co najmniej w tej wersji, która do tej pory była realizowana w ramach wieloletniego programu budowy dróg lokalnych. Jak państwo wiecie, nie jest to żadna tajemnica, że gdybyśmy teraz przeszli od roku 2015 roku w tył do rozpoczęcia obecnej edycji programu czy też wcześniejszej edycji programu, to okazałoby się, że z racji także pewnych problemów budżetowych były i takie lata, kiedy na program nie przeznaczano kwot, które wcześniej były wymieniane. Mówiliśmy, że minimalna kwota, jaka będzie przeznaczana na program, wynosi 1.000.000 tys. zł, a nie we wszystkich latach tak było.

Nie ukrywam, że jeżeli od parlamentu otrzymamy delegację ustawową, to tak chcielibyśmy zapisać program wieloletni, żeby był on bezpieczniejszy od obecnego programu, bezpieczniejszy w sensie interesów samorządu, który oczekuje na środki. Wszyscy doskonale wiemy, że dla samorządów potrzebne są pieniądze, jeżeli chodzi o budowę, przebudowę czy remonty dróg. Chcielibyśmy, żeby program był bezpieczniejszy, był opisany w taki sposób, żeby roczna ingerencja związana z tworzeniem budżetu – niestety, mamy taki sposób tworzenia budżetu – nie powodowała uszczuplenia kwot, które chcemy sobie zaplanować. Tutaj też liczymy na państwa wsparcie. Nie ukrywam, że to wcale nie jest łatwe. Nie ma też co ukrywać, że nieważne jaka ekipa rządzi w państwie, ale każdy pieniądz, który jest przeznaczany z budżetu na działania inwestycyjne, nie jest do końca zadawalający. Myślę, że wsparcie przez Komisję naszych działań, pozytywna opinia w zakresie tego, żeby program był naprawdę wieloletni, dobrze opisany i bezpieczny, bardzo nam się przydadzą.

Tyle mogę powiedzieć. Jest to ten czas. Co do czasu, na pewno chcemy go przyjąć w pierwszym półroczu tego roku. Chcemy zakończyć prace łącznie z przyjęciem programu wieloletniego przez Radę Ministrów, ponieważ samorządy muszą się do tego przygotować. Musi się odbyć nabór wniosków. Jeżeli popatrzymy na kalendarz, który był teraz, to o ile pamiętam, nabór był już we wrześniu, a rozstrzygnięcia w zasadzie w październiku. Spowodowało to sytuację, że proces inwestycyjny przebiegał całkiem dobrze. Samorządy dobrze oceniały program. Nie do końca podzielam polityczność programu, gdyż wydaje mi się, że nie było czegoś takiego. Było to w miarę bezpieczne. Bez względu na to, jakie koszulki nosili samorządowcy, pieniądze trafiały do różnych gmin. Trafiały przede wszystkim do tych, które zgodnie z kryteriami potrafiły przygotować dobre wnioski. Tak to było. Nie ukrywam też, że absolutnie nie chcemy rezygnować z pomocy administracji rządowej, ponieważ wójtowie chwalą sobie to, że nie muszą pędzić do Warszawy, tylko że pewne sprawy mogą załatwiać na miejscu. Jest to przyjęte i akceptowalne. Po to, żeby była jasność, nie chcemy z tego rezygnować.

Panie przewodniczący, jeżeli Komisja zaakceptuje rozważaną propozycję, to projekt programu przedłożymy bardzo szybko. Chcemy, żeby był on przyjęty w pierwszej połowie tego roku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję.

Sekretarz stanu w MIiR Zbigniew Rynasiewicz:

Będzie. Musi być. Po to tutaj mielimy języki, żeby był.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Wobec powyższego...

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Małe sprostowanie. Myślę, że pan minister do końca nie zrozumiał.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Panie przewodniczący, zrozumieliśmy.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Panie ministrze, jest pewność, że do tej pory mieliśmy do czynienia z politycznym wymiarem owego procesu. Kiedyś, jak pan pamięta, były budowane „gierkówki", długo, długo nic, później – „schetynówki", i ostatnio – „berlinka", które to niechlubne dzieło III Rzeszy Niemieckiej pan minister Sławomir Nowak, jak pamiętamy, przed kilkoma miesiącami...

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Panie przewodniczący, proszę o powagę. Nikt nie budował „gierkówek". Została wybudowana jedna „gierkówka". Oczywiście.

Proszę państwa, zamykam dyskusję. Pytam państwa posłów, czy jest sprzeciw wobec wniosku o wykonanie inicjatywy legislacyjnej w postaci wniesienia projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego? Czy jest sprzeciw? Sprzeciwu nie słyszę. A zatem stwierdzam, że Komisja podejmie taką inicjatywę.

Proponuję, żeby przed marszałkiem Sejmu Komisję reprezentowała pani poseł Monika Wielichowska. Czy są inne kandydatury? Czy pani poseł Monika Wielichowska zgadza się? Zgadza się. Czy są inne kandydatury? Nie ma. Stwierdzam zatem, że pani poseł Monika Wielichowska będzie reprezentować Komisję przed marszałkiem Sejmu w przedmiocie projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Dziękuję bardzo.

Zrealizowaliśmy pierwszy punkt porządku dziennego. Bardzo proszę, pan minister Rynasiewicz.

Sekretarz stanu w MIiR Zbigniew Rynasiewicz:

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować Komisji za zrozumienie naszej argumentacji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Przechodzimy do realizacji punktu drugiego, czyli pierwszego z porządku przedłożonego na piśmie, a mianowicie rozpatrzenia wniosku prezydium Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o własności lokali.

Pozwólcie państwo, że powiem kilka zdań w imieniu prezydium. Otóż w procesie wyodrębniania lokali w budynkach wielolokalowych do każdego wyodrębnionego lokalu przypisywane są ułamkowe części wspólne. Problem zaistniał wtedy, kiedy na rynku pojawiły się budynki mieszkalne wielolokalowe, w których na jednej kondygnacji zostały zorganizowane wielostanowiskowe garaże. Chodzi po prostu o hale bez ścian, gdzie wyodrębnione są pojedyncze garaże. Myślę, że spotykaliście się z tym państwo. Mamy kłopoty, bowiem ustawa o własności lokali stanowi, że do wyodrębnionego lokalu może być przypisana ułamkowa część wspólna właściciela lokalu, nie współwłaściciela. Po to, żeby interesy właścicieli – w tej chwili póki co współwłaścicieli – garaży były dobrze reprezentowane, proponujemy nowelizację ustawy o własności lokali w tym zakresie. Codzienna praktyka wskazuje, że jest to duży kłopot. Jeżeli chodzi o garaże, wielostanowiskowe hale w budynkach, albo muszą być reprezentowane przez wszystkich współwłaścicieli hali, co po prostu jest niemożliwe, albo trzeba oddawać sprawę do decyzji w postaci orzeczenia sądu. Po to, żeby uprościć życie, w imieniu prezydium wnoszę, żeby wykonać inicjatywę ustawodawczą w tym zakresie, incydentalną, ale bardzo oczekiwaną. Dziękuję bardzo.

Proszę, otwieram dyskusję w tej sprawie. Pan przewodniczący Racki.

Poseł Józef Racki (PSL):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo!

Wydaje mi się, że pkt 1 i 2 projektu wnoszonego przez Komisję są bardzo czytelnie uzasadnione. Nie budzą wątpliwości. Natomiast jeżeli chodzi o pkt 3 dotyczący art. 23, mam pytanie. Pewnie nie jest ono do rozstrzygnięcia na dzisiaj. Dodanie ust. 2b jest do przyjęcia, natomiast cały czas chodzi mi po głowie jedna rzecz. W gruncie mamy udział w ułamkowej części w odniesieniu do całości. Jeżeli mamy sto garaży i w stu garażach

każdy ma jeden głos, to w każdym przypadku można przegłosować właściciela, a można też nic nie wykonać, jeżeli będą wykonywane jakieś roboty. Osoby, które mają jeden głos, mają osiemnaście metrów kwadratowych powierzchni, gdyż jest to trzy razy sześć. Mniej więcej tyle liczy sobie garaż. Moje pytanie brzmi tak, czy nie byłoby możliwości zapisania – strzelam, nie spotkałem się – że głosowanie odbywa się nie imiennie w stosunku do osoby, która posiada działkę pod garażem, plac pod garażem, tylko w zależności od wielkości udziału gruntu. Zadaję sobie takie pytanie. Wiem, że jest to skomplikowana konstrukcja. Jeżeli nie ustanowimy pełnomocnika, a może się tak zdarzyć, że jedna osoba ciągle będzie mówiła „nie", nigdy nie dojdzie do porozumienia. Przy czym jest to mój głos w dyskusji, gdyż nie kwestionuję zapisu, ponieważ jest on lepszy od tego, który jest dzisiaj, tylko zakładam, że może się tak zdarzyć.

Mając na uwadze to, że może się tak zdarzyć, proponuję, panie przewodniczący, dwie poprawki. W art. 20 ustawy o własności lokali mamy zapis, że jeżeli liczba lokali wyodrębnionych i lokali niewyodrębnionych, należących nadal do dotychczasowego właściciela, nie jest większa niż siedem, do zarządu nieruchomością wspólną mają odpowiednie zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania cywilnego o współwłasności. Teraz, proszę państwa, fakt. Jedna osoba mieszkająca na parterze nie wyraziła zgody na remont dachu, bo jej nie kapało. Kiedyś była liczba dziesięć i jeszcze trudniej było uzyskać konsensus. Tutaj mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego. Co to oznacza? Trzeba iść do sądu. Pozostali członkowie muszą z taką osobą iść do sądu. Gdybyśmy teraz z siedmiu zmniejszyli np. do czterech, należy przypuszczać, że czteroosobowy budynek to praktycznie rodzina. Nie jest to taka współwłasność jak w przypadku dużego lokalu, budynku. Stąd jest moja propozycja, żeby w art. 1 po pkt 2 dodać pkt 2a, żeby w art. 19 i w art. 20 słowo „siedem" zastąpić słowem „cztery". Wtedy zmniejszymy niebezpieczeństwo korzystania z Kodeksu cywilnego. Wtedy ustawa miałaby zastosowanie również do małych lokali, budynków czterorodzinnych. Dziękuję bardzo.

Chciałem powiedzieć jeszcze jedno. Na końcu trzeba dodać, że ustawa wchodzi w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia, żeby było zakończenie w postaci terminu wejścia w życie ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Poproszę pana ministra o odniesienie się do poruszonej kwestii, ponieważ projekt, który zaprezentowałem w imieniu prezydium, w moim przekonaniu... Powiem inaczej. Poprawka, którą zaprezentował pan przewodniczący Racki, rozszerza nasze przedłożenie, dotyczy troszeczkę innych kwestii niż te, o których mówimy w projekcie, który prezentowałem. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MIiR Paweł Orłowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Ogólna uwaga, jeżeli chodzi o projekt, jest taka, że w ocenie Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju są to korzystne rozwiązania. Jeżeli chodzi o kwestie współwłaścicieli garaży, są one poruszane w wielu głosach płynących zarówno od zarządców nieruchomości, jak i od indywidualnych obywateli, jak też w wystąpieniu Rzecznika Praw Obywatelskich. Projekt na pewno wychodzi naprzeciw potrzebie efektywnego zarządzania współwłasnością. W ocenie resortu, z pewnością warto go poprzeć.

Jeżeli chodzi o zagadnienie podniesione przez pana przewodniczącego, przez pana posła Rackiego, rzeczywiście, jest to trochę inny zakres. Zagadnienie, o którym mówił pan poseł, to kwestia zarządu nieruchomością wspólną małych wspólnot. Wydaje się, że intencja ustawodawcy, który wskazywał na siedem osób, też wynikała z jakiegoś *ratio legis*. Nie sądzę, żeby dzisiaj przy projekcie... Być może jest to kwestia do zastanowienia się w osobnym trybie. W naszej ocenie, nie powinniśmy łączyć jej z przedłożeniem, które dzisiaj jest przedmiotem posiedzenia Komisji, ponieważ są to różne zagadnienia. Kwestia małych wspólnot i efektywności zarządzania pewnie jest do poddania pod rozwagę, ale wydaje się, że nie powinno to być przedmiotem tegoż projektu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne. Proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Biuro Legislacyjne chciałoby zgłosić uwagę do uzasadnienia do projektu ustawy. Dzisiaj jesteśmy na etapie podjęcia inicjatywy ustawodawczej. Biuro nie będzie zatem oceniało zawartości merytorycznej ani legislacyjnej projektu. Chcielibyśmy natomiast zwrócić uwagę, że po przyjęciu projektu przez Komisję trafi on do marszałka Sejmu i zostanie poddany opiniowaniu, między innymi, przez Biuro Legislacyjne. Biuro Legislacyjne będzie sprawdzało zgodność uzasadnienia do projektu ustawy z regulaminem Sejmu. W związku z powyższym, chcielibyśmy zgłosić propozycję dodania trzech zdań w uzasadnieniu. Pierwsze zdanie: „Projektowana regulacja nie pociąga za sobą obciążenia budżetu państwa lub budżetów jednostek samorządu terytorialnego”. Drugie zdanie: „W związku z powyższym, nie jest konieczne wskazywanie źródeł finansowania”. I trzecie zdanie: „Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej”. Owe trzy zdania składają się na wymogi formalne określone w art. 34 ust. 2 pkt 4 i 7 regulaminu Sejmu. Bez tych trzech zdań Biuro Legislacyjne byłoby zmuszone do wytknięcia owego braku we wstępnej opinii legislacyjnej. Prawdopodobnie projekt byłby zwrócony wnioskodawcom w celu uzupełnienia uzasadnienia. Wydaje się, że można to uzupełnić na tym etapie.

Oczywiście, chcielibyśmy poprzeć wniosek pana posła Rackiego o uzupełnienie projektu o przepis dotyczący wejścia w życie, ponieważ go zabrakło. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Smoliński, proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo!

Jeżeli chodzi o wniosek pana przewodniczącego Rackiego, w pewnym sensie można zrozumieć intencje. Bardzo sobie cenię częste uwagi, wnioski składane przez pana przewodniczącego. Jednak tym razem byłbym ostrożny, gdybyśmy w ustawie mieli zmieniać pojęcia tzw. małych i dużych wspólnot mieszkaniowych. Pojęcia małej i dużej wspólnoty są już ugruntowane w praktyce prawnej, wśród zarządów i właścicieli nieruchomości. Granicę stanowi siedem lokali. Tutaj wprowadzamy nowe rozwiązanie. Myślę, że i tak nie wyeliminuje ono problemu, o którym mówił pan przewodniczący. Niezależnie, czy będzie to siedem czy cztery, kiedy będzie dwóch, zawsze może wyniknąć problem z jednym ze współwłaścicieli. Jeżeli w ustawie o własności lokali czy w kodeksie ustaliliśmy kiedyś granicę minimum siedmiu lokali, to, że tak powiem kolokwialnie, nie „mieszałbym” w tym zakresie. Zostawmy to. Jeżeli chodzi o kwestię głosowania, zawsze będzie problem, jaki przyjąć system głosowania – czy w zależności od liczby udziałów, czy głos za lokal. Zawsze będą tutaj jakieś wątpliwości. Raczej byłbym ostrożny, gdybyśmy mieli zmieniać pojęcia. W zasadzie zmienilibyśmy pojęcia małej i dużej wspólnoty, które gdzieś tam zaczną funkcjonować i w zakresie lokali mieszkalnych mogą spowodować złe zrozumienie przepisów. Proszę pana przewodniczącego o wycofanie. Jeżeli nie, jestem temu przeciwny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Racki. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Józef Racki (PSL):

Proszę państwa, poprawkę zgłosiłem tylko dlatego, że pracujemy nad ustawą o własności lokali. Szczególnie teraz kolega przedstawił stanowisko ostrożnościowe. Niezależnie od tego, czy będzie trzech czy czterech, zawsze może się ktoś znaleźć, tylko że w praktyce jest tak, że czym mniejsza jest grupa, tym łatwiej, tym szybciej można osiągnąć konsensus. Wycofam jednak swoją poprawkę, nie będę jej forsował. Jeżeli takie jest zdanie Komisji, wycofuję ją.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Pytam więc państwa, czy jest sprzeciw w zakresie wniosku o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o własności lokali, rzecz jasna, wraz z propozycją rozszerzenia o elementy, które zostały przedstawione przez przedstawiciela Biura Legislacyjnego w zakresie uzasadnienia, a także art. 2 dotyczącego ter-

minu wejścia ustawy w życie. Czy jest sprzeciw? Nie ma. Dziękuję. A zatem stwierdzam, że Komisja podjęła taką inicjatywę.

Proponuję, żeby przed marszałkiem Sejmu Komisję w tej sprawie reprezentował pan poseł Jacek Tomczak. Czy pan poseł zgadza się? Dziękuję. Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Wobec powyższego stwierdzam, że pan poseł Jacek Tomczak będzie reprezentować Komisję przed marszałkiem Sejmu.

Wysoka Komisjo, wobec wyczerpania porządku zamykam posiedzenie. Dziękuję państwu za udział.